
Lucyna Dziaczkowska

Instytut Pedagogiki
Uniwersytet Szczeciński

Aktualność dylematu Davida Carra w polskiej pedagogice

„Dwa wymiary nauczania: analityczna prezentacja profesji i powołania”. Czy tak zatytułowany tekst Davida Carra, będący fragmentem jego pracy *Making Sense of Education*, jest dzisiaj jeszcze potrzebny? Wskazany w tytule dylemat zaprzętał przecież umysły pedagogów od dawna, a ci którzy go formułowali w ramach swojej twórczości naukowej, udzielali nań własnej odpowiedzi. Wystarczy zatem sięgnąć do archiwaliów, by rozstrzygnąć tę kwestię? Oczywiście, warto to uczynić, ale to jednak nie wystarczy. Każda epoka na te same pytania odpowiada bowiem w swoisty dla siebie sposób. Warto zatem prezentować stanowisko Carra, bo jest ono wyrazem przemyśleń współczesnego filozofa edukacji, wnikliwie analizującego rzeczywistość społeczną. Przede wszystkim jednak warto upowszechniać dzisiaj takie wypowiedzi, jak tekst Carra, ponieważ dylemat przez niego sformułowany ma potencjał inspirowania do namysłu nad kondycją zawodu nauczycielskiego „tu i teraz” oraz do autorefleksji nauczycieli.

Argumentując dalej, należałoby wskazać, że: z jednej strony w rozwoju myśli pedeutologicznej bywały momenty, iż dominowało w niej stanowisko podkreślające wymiar powołaniowy i misyjny społecznej roli nauczyciela. Owocowało ono katalogami nauczycielskich cnót (w niemieckiej pedagogice występuje na określenie

tego fenomenu termin *Tugendkatalog*), wskazującymi na ideał zawodu nauczycielskiego. Przewaga tego typu refleksji niosła ze sobą niebezpieczeństwo idealizacji nauczyciela jako pewnego niedoścignionego, przez to pozbawionego walorów użyteczności, wzorca osobowego. Z drugiej strony bywały i nadal istnieją przykłady uprawiania pedeutologii jako refleksji przede wszystkim o nauczycielskim profesjonalizmie. W polskiej myśli pedeutologicznej były/są one szczególnie cenne ze względu na wdrażany planowo przez dziesięciolecia techniczny etos zawodu nauczycielskiego, ograniczający autonomię i odpowiedzialność nauczycieli za wykonywaną pracę.

Rozważając podniesiony przez Carra dylemat, można zauważyć, że przemyslenia wielu współczesnych pedagogów poszły wyraźnie w kierunku dowartościowania ścieżki profesjonalizmu (zob. np. rozdz. pt. – *Profesjonalizm nauczyciela* – w monografii Henryki Kwiatkowskiej: *Pedeutologia*), wskazania określonych kompetencji/powinności nauczyciela. W związku z tym ostatnim należałoby wspomnieć o modelu kompetencji nauczycielskich, wskazanym przez Roberta Kwaśnicę. Obejmował on kompetencje praktyczno-moralne (a w nich: interpretacyjne, moralne i komunikacyjne) oraz techniczne (postulacyjne, metodyczne, realizacyjne), podrzędne wobec tych pierwszych, im podporządkowane. Model ten wyraźnie zbliża się do modelu profesji, wskazanego przez Carra, w którym kluczowym kryterium staje się kryterium etyczne. Trzeba tu jednak zauważyć, iż Carr rozumiał je raczej jako „właściwy dla danej profesji kodeks postępowania”, Kwaśnica natomiast podkreślał, iż w kompetencjach moralnych w ścisłym znaczeniu nie chodzi o sztywny kodeks postępowania, ale o „zdolność prowadzenia refleksji moralnej” przez nauczyciela, zdolność do ciągłego stawiania sobie pytań o prawomocność własnych działań. Polski pedagog możliwość wypracowania tego rodzaju kompetencji lokował w postkonwencjonalnym etapie rozwoju moralnego w ujęciu Lawrence’a Kohlberga. Te Kohlbergowe odniesienia w rozważaniach nad zawodem nauczyciela skłoniły Jarosława Horowskiego, podejmującego etyczny namysł nad zawodem nauczyciela, do pewnej konkretnej propozycji rozwiązania etycznego dylematu – „etyka powinności czy etyka cnoty w przygotowaniu zawodowym nauczycieli?” – analogicznego do dylematu postawionego przez Carra. To propozycja zniesienia tegoż dylematu i ujęcia/dowartościowania obu typów etyki w ramach pełnego rozwoju moralnego osoby nauczyciela.

W nawiązaniu do powyższych przywołań i zestawienia ich z rozważaniami Carra, można skonstatować, iż jego tekst przypomina o zasadności podejmowania, wciąż na nowo, analizy i wartościowania w perspektywie realiów edukacyjnych, zarówno profesjonalnych, jak i powołaniowych, aspektów roli nauczyciela we współczesnym świecie. Inspiruje do namysłu nad pułapkami rezygnacji z porównywania ich ze sobą, czy zredukowania odpowiedzi na pytanie o istotę zawodu nauczycielskiego do jednego tylko wariantu: albo profesja, albo powołanie.

Warto tu jeszcze przywołać Jana Władysława Dawida, który niemal 100 lat przed publikacją pracy Carra, odpowiadał na sformułowany przez siebie dylemat: „miłość dusz ludzkich” (oddająca istotę nauczycielskiego powołania) czy wysoki poziom wiedzy i umiejętności nauczyciela (wpisujący się w standardy współczesnego profesjonalizmu):

Nie kreślę tu (...) tworów wyobraźni ani oderwanych przypuszczeń: typ taki istnieje, typ nauczyciela, który kocha dusze ludzkie – dusze swoich uczniów. Ta miłość dusz jest źródłem entuzjazmu, wiary w swe powołanie, wyjaśnieniem faktu, że w życiu człowieka wypadkiem, momentem, który o życiu tym decyduje, może być i jest czasem – jakiś jeden nauczyciel. I gdyby trzeba było wybierać między nauczycielem, który posiada dużą wiedzę fachową, poznał psychologię, metody i technikę wychowania, ale któremu obcą jest zupełnie ta miłość dusz, i z drugiej strony takim, który przy bardzo skromnej wiedzy, braku metodycznego przygotowania ma w sobie żywe i w czyn przechodzące poczucie duchowej wspólności, który dusze uczniów swoich – swoją ogarnia i jak swoją kocha; gdyby trzeba było wybierać między nimi, pierwszeństwo bezwzględne oddać by należało temu drugiemu. Ale wybierać nie trzeba, nie ma tu: albo-albo. Przeciwnie, nauczyciel, który ma w sobie rozwinięte życie wewnętrzne i czuje swą duchową z uczniem wspólność, ma jednocześnie silne poczucie odpowiedzialności, obowiązku, potrzebę doskonałości. Kto chce innych oświecić, podnieść przez miłość dla nich, ten musi zarazem chcieć uczynić to w sposób najlepszy, najskuteczniejszy. A więc kwestia środków, sposobów działania staje się dlań równie żywotną, jak samo działanie (...)¹.

W komentarzu do tego cytatu należałoby przypomnieć, że powyższą odpowiedź sformułował człowiek, który przez całe swoje życie podkreślał wagę profesjonalizmu (i niewątpliwie praktykował go w swojej aktywności pedagogicznej), był przywiązany do zdobyczy nauk przyrodniczych i zafascynowany osiągnięciami psychologii eksperymentalnej (praktykował przecież u samego Wilhelma Wundta w jego laboratorium), czynnie angażował się w opracowanie szczegółowych programów kształcenia nauczycieli. Chyba chętnie wszedłby w dialog z Carrem.

¹ J. W. Dawid, *O duszy nauczycielstwa*, [w:] *Osobowość nauczyciela*, red. W. Okoń, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1962, s. 14-15.